

Sygn. akt II K 142/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marek Żurawski

Protokolant Katarzyna Małolepsza

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy **M. O.**

po rozpoznaniu dnia 23.04.2014r., 28.05.2014r., 02.07.2014r. i 20.10.2014r. sprawy karnej

M. K. (1)

ur. (...) w Ś.

syna K. i M. z domu P.

oskarżonego o to, że:

w okresie od maja 2012r. do dnia 2 stycznia 2014r. w Ś. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groził swojej sąsiadce – L. B. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u ww. uzasadnione obawy, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

I. oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego tego, że od 16 października 2012r. do października 2014r. w Ś.: krzykiem i hałasem zakłócał spokój L. B., tj. wykroczenia z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 500 (pięćset) złotych grzywny;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118 § 1 kpw zasądza od oskarżonego **M. K. (1)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 230 (dwieście trzydzieści) złotych oraz na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierza mu opłatę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. B. jest sąsiadką M. K. (1). Osoby te zamieszkują w jednej klatce schodowej, w mieszkaniach przy ul. (...) w Ś.. L. B. posiada mieszkanie w tym samym pionie co M. K. (1), zamieszkuje w mieszkaniu nr (...) podczas gdy M. K. (1) zajmuje mieszkanie znajdujące się pod jej mieszkaniem o numerze (...). Lokal o numerze (...), znajdujący się w pionie pod mieszkaniem M. K. (1) zajmuje S. K. (1). M. K. (1) jest skonfliktowany z obydwójkiem w/w sąsiadów, konflikt wynika z tego, że M. K. (1), krzykiem i hałasem zakłóca spokój sąsiadów, wyzywa ich wulgarnymi słowami a także grozi popełnieniem przestępstwa na ich szkodę i szkodę ich najbliższych.

Od maja 2012r nasilił się konflikt pomiędzy sąsiadami tj. M. K. (1) i L. B., który trwał od lat. Sytuacja pogorszyła się w sposób znaczący gdy w kwietniu 2013r L. B. złożyła zeznania w sprawie karnej p-ko M. K. (1) z doniesienia innego z sąsiadów S. K. (2). M. K. (1) wykrzykuje pod adresem L. B. różne, czasami niecenzuralne słowa, robi to w trakcie

ich przypadkowych spotkań na klatce schodowej, ale także ze swojego mieszkania poprzez tzw., pion energetyczny, żądając aby uciszono hałas rzekomo dochodzący z mieszkania L. B.. L. B. określiła okrzyki i wyzwiska M. K. (1) pod jej adresem jako "zwierzęce odgłosy". M. K. (1) w dniu 02 stycznia 2014r na klatce schodowej, ubrany jedynie w majtki krzychał do L. B. aby zwróciła mu kwotę 380 zł za sprawę sądową w wyniku której M. K. (1) został skazany. Zdarzało się również wielokrotnie, iż w w/w okresie czasu M. K. (1) groził L. B. pozbawieniem życia. Wielokrotnie świadkiem takich zachowań ze strony M. K. (1) była córka L. B. A. N. (1) oraz sąsiad S. K. (1).

Dowody:

zeznania L. B. k; 3, 10, 24, 50-51,

zeznania S. K. k; 6, 59, 59,

zeznania A. N. k; 14-15, 58-59,

Oskarżony **M. K. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w jego ocenie został niesłusznie pomówiony i wcześniej także niesłusznie skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 29-11-2013r. M. K. (1) zaprzeczył jakoby miał grozić L. B. pozbawieniem życia w okresie od maja 2013r do 02 stycznia 2014r a zeznania świadków obciążające go w tym zakresie uznał za "wyssane z palca". Po złożeniu w/w wyjaśnień oskarżony skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przed sądem M. K. (1) także nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że konflikt zapoczątkowała L. B. około 14 lat temu, kiedy to doszło do sprzeczki pomiędzy nieżyjącym już mężem L. B. a ojcem M. K. (1) na tle hałasów dochodzących z mieszkania M. K. (1) powodowanych instalacją telefonu sieci (...). Zdaniem oskarżonego to L. B. poprzez "prowokacje" zakłóca mu spokój, M. B. przyznał, że ze swojego mieszkania krzyczy do L. B. ale tylko wtedy gdy w jej mieszkaniu "coś się dzieje".

W chwili czynu M. K. (1) nie był jeszcze osoba karaną.

Dowody:

wyjaśnienia M. K. k; 21-22, 29, 50,

informacja z K. k; 26,

Sąd zważył, co następuje:

Sprawstwo i wina oskarżonego M. K. (1) odnośnie zarzucanego mu czynu wątpliwości sądu nie budziła lecz sąd uznał / o czym niżej / iż czyn M. K. (1) winien być kwalifikowany inaczej niż zaproponował to oskarżyciel publiczny.

Ustalając stan faktyczny sąd dał wiarę częściowo pokrzywdzonej oraz świadkom S. K. (1) i A. N. (1). Sam oskarżony przyznał, że ze swojego mieszkania krzyczy do L. B. ale tylko wtedy gdy w jej mieszkaniu "coś się dzieje". Reasumując sąd uznał za prawdziwe twierdzenia, polegające na tym, że M. K. (1) zakłóca spokój L. B. kierując pod jej adresem krzyki o różnych porach dnia a także w godzinach wieczornych a także, iż ma to miejsce nie tylko "z mieszkania" oskarżonego ale także w trakcie przygodnych spotkań na klatce schodowej.

Aktualna dzielnicowa M. Z. przesłuchania w charakterze świadka przed sądem potwierdziła, że istotnie pomiędzy stronami trwa od lat konflikt, o którym policja była wielokrotnie powiadamiana. Oskarżony zarzucał L. B. zakłócanie mu spokoju w ciągu dnia przez wnuki pokrzywdzonej, które głośna bawią się w jej mieszkaniu, zaś L. B. zgłaszała o zakłócaniu jej "ciszy nocnej" przez M. K. (1) oraz grożeniem popełnienia przestępstwa na jej szkodę / **k - 58** /.

Ojciec M. K. (1) świadek **K. K.** przyznał fakt, iż pomiędzy stronami istnieje wieloletni konflikt, lecz jego zdaniem syn M. K. (1) jedynie krzyczy do L. B. ze swojego mieszkania "uspokójcie się". Zdaniem K. K. jego syn został niesłusznie skazany ale on "nie wie za co" / **k - 68** /.

Zważywszy na charakter konfliktu pomiędzy stronami, który sąd ocenił jako typowy konflikt sąsiedzki. Celem podjęcia próby załagodzenia sprawy i uniknięcia nieporozumień w przeszłości sąd skierował sprawę na drogę postępowania mediacyjnego. Mediator w sprawozdaniu z dnia 25.07.2014r stwierdził, iż na skutek mediacji doszło pomiędzy stronami do zawarcia ugody i taką ugodę strony spisały w dniu 24.07.2014r / **k - 71-74** /. Jednak na rozprawie w dniu 20.10.2014r okazało się, że mediacja i zawarta pomiędzy stronami ugoda nie odniosła oczekiwanego skutku, albowiem pokrzywdzona stwierdziła, że zachowanie M. K. (1) nie uległo zmianie, i nadal wyzywa on ją oraz sąsiada S. K. (1) / **k - 87** /. Tego typu postawa M. K. (1) dowodzi zdaniem sądu, iż jego twierdzenia a także twierdzenia K. K., na temat tego, iż jedynie krzykiem odpowiadał na zakłócanie mu spokoju przez rodzinę L. B., nie można uznać za prawdziwe.

Co do kwalifikacji prawnej:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 kk odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega ten, kto "grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona". Groźba może przyjąć dowolną formę, nie tylko słowną, ale także pozawerbalną. Może ona być wyrażona przez każde zachowanie sprawcy, które w sposób niebudzący wątpliwości uzewnętrznia groźbę spełnienia przestępstwa na szkodę osób wymienionych w przepisie i wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia.

Skutkiem przestępstwa z art. 190 kk jest powstanie u adresata obawy spełnienia groźby. Chodzi o subiektywne odczucie obawy przez pokrzywdzonego. Jeżeli w konkretnym przypadku groźba nie wywołała obawy w zagrożonym, choć obiektywnie rzecz ujmując, była ona zdolna taką obawę wywołać, rozpatrywać należy usiłowanie nieudolne.

Z drugiej jednak strony, samo subiektywne odczuwanie obawy przez zagrożonego nie jest wystarczające do przypisania groźącemu czynu z art. 190, gdyż zgodnie z treścią art. 190 powstała w zagrożonym obawa spełnienia groźby musi być uzasadniona. Obawa uzasadniona to taka, która obiektywnie robi wrażenie jej spełnienia.

W realiach niniejszej sprawy, sąd uznał, że nie można przyjąć, iż groźby, które niewątpliwie kierował od lat pod adresem L. B. M. K. (1) powodowały u zagrożonej obawę jej spełnienia. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, iż dopiero w miesiącu październiku 2013r L. B. złożyła zawiadomienie o przestępstwie gróźb karalnych popełnianych na jej szkodę pomimo tego, że jak sama twierdzi M. K. (1) miał grozić jej i jej rodzinie od wielu lat. W tym stanie rzeczy należało zdaniem sądu uznać, iż L. B., subiektywnie nie obawiała się spełnienia tych gróźb i uznawała je za element "pyskówki" i wyzwisk kierowanych pod jej adresem przez M. K. (1).

Skutkiem tego rozumowania było przyjęcie, iż M. K. (1) swoim zachowaniem zrealizował znamiona wykroczenia z art. 51 kw. i to w okresie jedynie od 16 października 2012r, zważywszy na okres przedawnienia karalności wykroczenia. Zgodnie z treścią przepisu 51 kw odpowiedzialności podlega ten, kto " krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym". Sąd uznał, że M. K. (1) winny jest tego, iż w okresie wynikającym z przypisanego mu czynu, krzykiem i hałasem zakłócał spokój L. B. tj. wykroczenia z art. 51 kw.

Co do kary:

Wymierzając oskarżonemu karę sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą, fakt dotychczasowej niekaralności M. K. (1), innych okoliczności łagodzących sąd nie stwierdził. Okoliczności obciążających M. K. (1) sąd również nie stwierdził. W ocenie sądu karą adekwatną co do całokształtu okoliczności sprawy a jednocześnie wystarczająco dotkliwą dla M. K. (1) jest kara o charakterze majątkowym - kara grzywny w kwocie 500 zł.

M. K. (1) został jednocześnie zobligowany do uiszczenia kosztów sądowych w zakresie jakim swoim zachowaniem spowodował oraz opłaty w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów o opłatach w sprawach karnych.